



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSA Marek Szymanowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania K. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Rzeszowie

o podleganie ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 10 kwietnia 2024 r.,

skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie

z dnia 23 grudnia 2021 r., sygn. akt III AUa 958/19,

oddala skargę kasacyjną.

Halina Kiriło Maciej Pacuda SSA Marek Szymanowski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 października 2019 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Rzeszowie z dnia 26 marca 2019 r. w ten sposób, że stwierdził, iż odwołująca się K. W., jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą podlega:

- obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od 04.05.2015 r. do 31.05.2015 r., od 01.07.2015 r. do 30.06.2017 r. oraz od 30.06.2018 r. do 14.03.2019 r.,

- dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu w okresach od 14.05.2015 r. do 31.05.2015 r., od 01.07.2015 r. do 30.06.2017 r. oraz od 30.06.2018 r. do 14.03.2019 r. Uwzględnienie odwołania skutkowało zasądzeniem od organu rentowego na rzecz odwołującej się kwoty 180 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że K. W. od dnia 1 grudnia 2013 r. zarejestrowała prowadzenie działalności gospodarczej pod nazwą Q., której głównym przedmiotem było wykonywanie szeroko pojętych usług informatycznych, w tym projektowanie i tworzenie materiałów dla firm i osób prywatnych np. logotypów, ulotek, wizytówek, plakatów, folderów, broszur reklamowych, tworzenie stron internetowych oraz usługi z zakresu zarządzania kontrolą jakości, w tym związane z opracowywaniem systemów HACCAP dla firm, marketingiem i promocją, optymalizacją sprzedaży. Od 1 grudnia 2013 r. wnioskodawczyni zgłosiła się do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Przedmiot prowadzonej działalności był zgodny z jej wykształceniem, bowiem jest absolwentka na kierunku zarządzanie na Akademii w K. jakością wyrobów, ukończyła też szereg szkoleń w zakresie grafiki komputerowej, zarządzania plikami, przeglądania stron internetowych i komunikacji, przetwarzania tekstów, użytecznego projektowania komputerowego, techniki ilustrowania, obróbki zdjęć.

W ramach działalności wnioskodawczyni w grudniu 2013 r. wykonała usługi na rzecz firmy M. dotyczące projektu trójwymiarowego osiedla oraz usługę opracowania ekspozycji towarowej w sklepie dla firmy S., łącznie w tym miesiącu odwołująca się odnotowała sprzedaż w wysokości 5.270,00 zł. W styczniu 2014 r. wykonała usługi w zakresie projektu logo firmy O., ulotek i wizytówek. Były to pracochłonne czynności. Wykonywane projekty w kilku wersjach przedstawiane były do akceptacji usługodawcy, kolejno po wyborze danej wersji nanoszono kolejne poprawki. Sprzedaż z tego tytułu opiewała na kwotę 2.650,00 zł, łącznie w tym miesiącu wnioskodawczyni uzyskała sprzedaż na kwotę 3.180,00 zł. W kolejnym miesiącu tj. luty 2014 r. wykonała usługi na łączną kwotę 2.090,00 zł m.in. na rzecz

firmy M. w R. oraz na rzecz kilku osób fizycznych dotyczące pozycjonowania, ulotek, fotomontaży ślubnych i retuszu.

Od marca 2014 r. odwołująca się korzystała ze zwolnienia lekarskiego w związku z zatruciem ciążowym, a następnie z przebywała na zasiłku macierzyńskim. Urlop macierzyński zakończył się w maju 2015 r., odwołująca się miała zamiar powrotu do aktywnej działalności, jednakże musiała korzystać z opieki nad chorym dzieckiem oraz leczyła chore kolano. W związku z powyższym w czerwcu 2015 r. zawiesiła działalność i podjęła ją po ukończeniu leczenia tj. od lipca 2015 r. W lipcu kontaktowała się z potencjalnymi klientami, proponowała im swe usługi tj. z S. L. - właścicielem firmy M., J. S. - właścicielem lokalu handlowego w T., P. w R.. Przedszkolem [...] w R., reklamowała cały czas swe usługi w internecie i w formie ulotek. Zrealizowała wtedy usługi projektowe na rzecz firmy O. oraz na rzecz D. w R.. Wykonała sprzedaż w kwocie 1.350,00 zł.

Od sierpnia odwołująca stała się niezdolną do pracy wskutek choroby. W okresach przerw w zwolnieniach powracała do prowadzenia działalności gospodarczej. Stale zamieszczała ogłoszenia na stronach internetowych np. O. czy G., oferując swoje usługi. Kontaktowała się też nadal M. M. prowadzącą S., a także ze S. L. właścicielem firmy handlowej M., a dla niektórych nawet przygotowywała wstępne projekty.

Sumarycznie K. W. w okresach:

- od 4 sierpnia 2015 r. do 2 września 2015 r., od 2 listopada 2015 r. do 2 marca 2016 r., od 4 marca 2016 r. do 10 sierpnia 2016 r., od 12 sierpnia 2016 r. do 21 sierpnia 2016 r., od 24 sierpnia 2016 r. do 4 września 2016 r., od 26 września 2016 r. do 31 października 2016 r., od 15 listopada 2016 r. do 30 czerwca 2017 r. od 18 lipca 2018 r. do 31 lipca 2018 r., od 3 września 2018 r. do 31 grudnia 2018 r., od 16 lutego 2019 r. do 28 lutego 2019 r. przedłożyła zwolnienie lekarskie w związku z niezdolnością do pracy;

- od 3 września 2015 r. do 11 września 2015 r., od 14 września 2015 r. do 18 września 2015 r., od 22 września 2015 r. do 31 października 2015 r., od 2 lipca 2018 r. do 17 lipca 2018 r., od 1 stycznia 2019 r. do 15 lutego 2019 r., od 1 marca 2019 r. do 15 marca 2019 r. przedłożyła zaświadczenie lekarskie przypadające na okres sprawowania opieki;

- od 1 lipca 2017 r. do 29 czerwca 2018 r. przebywała na urlopie macierzyńskim. We wskazanych okresach odwołująca się korzystała ze świadczeń z ubezpieczenia.

Od 15 marca 2019 r. odwołująca się zawiesiła działalność gospodarczą. Wznowiła ją w lipcu 2019 r. Zrealizowała wtedy usługi projektowe, opracowania graficzne raportów firm, wykonywała zdjęcia i ich obróbki do sklepu internetowego dla łącznie 8 klientów na kwotę 5.050,00 zł, w sierpniu brutto sprzedaż wynosiła już 7.890,00 zł, a we wrześniu 9.138,90 zł i ma stałych klientów (*Nowomowa, Creative, Zarząd Dróg*) oraz realizowała pojedyncze zlecenia.

Odwołująca się od początku działalności dysponowała profesjonalnym sprzętem do świadczenia usług tj. komputerem stacjonarnym, dwoma laptopami, tabletem, trzema drukarkami laserowymi i atramentowymi, niszczarką oraz programami graficznymi.

Od początku prowadzenia działalności gospodarczej odwołująca się deklarowała podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia w kwocie 9.129,30 zł. Od 2013 r. zawierała umowy dotyczące prowadzenia spraw rachunkowo-księgowych z „D.” w R..

Odnosząc powyższe ustalenia do przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2019 r., poz. 300) Sąd Okręgowy uznał, że odwołująca się spełniała przesłanki (z art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 4 tej ustawy) do obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako osoba prowadząca działalność pozarolniczą od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności. Sąd Okręgowy odwołał się w tym zakresie do art. 2 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2168) - obowiązującej do dnia 30 kwietnia 2018 r., w której działalnością gospodarczą była zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Odwołał się również do obecnie obowiązującego art. 3 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców (Dz.U. z 2018 r., poz. 646), w której zdefiniowano działalność

gospodarczą jako zorganizowaną działalność zarobkową, wykonywaną we własnym imieniu i w sposób ciągły.

Na skutek apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny w Rzeszowie zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie oraz zasądził od K. W. (odwołującej się) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Rzeszowie kwotę 420 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zdefiniował, że istotą sporu w przedmiotowej sprawie było ustalenie i rozstrzygnięcie, czy ubezpieczona K. W. faktycznie prowadziła pozarolniczą działalność gospodarczą i w związku z tym podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu w okresach zakwestionowanych przez organ rentowy.

Sąd drugiej instancji wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, zgodnie z którymi obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na terenie Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność i osobami z nimi współpracującymi. Stosownie do treści art. 12 ust. 1 ww. ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby, podlegające ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym. Jak stanowi przepis art. 11 ust. 2 ww. ustawy dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu podlegają na swój wniosek osoby objęte obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym, wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4, 5, 8 i 10 ustawy systemowej. Wskazanim rodzajom obowiązkowych ubezpieczeń społecznych osoby fizyczne prowadzące pozarolniczą działalność podlegają od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności, z wyłączeniem okresu, na który wykonywanie działalności zostało zawieszone na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej (art. 13 pkt 4 ww. ustawy systemowej). Ponadto, w art. 8 ust. 6 pkt 1 ww. ustawy wskazano, iż za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą uważa się osobę prowadzącą tę działalność na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych. Podstawowe znaczenie dla objęcia ubezpieczeniem społecznym osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą ma fakt rzeczywistego wykonywania tej działalności, na dodatek w sposób ciągły i o

charakterze zarobkowym. Sąd drugiej instancji podkreślił, że ocena, czy działalność gospodarcza jest wykonywana, należy przede wszystkim do sfery ustaleń faktycznych, a dopiero w następnej kolejności - do ich kwalifikacji prawnej. Działalność gospodarcza to prawnie określona sytuacja, którą trzeba oceniać na podstawie zbadania konkretnych okoliczności faktycznych, wypełniających znamiona tej działalności lub ich niewypełniających. Prowadzenie działalności gospodarczej jest zatem kategorią obiektywną, niezależnie od tego, jak działalność tę ocenia sam prowadzący ją podmiot i jak ją nazywa oraz czy dopełnia ciążących na nim obowiązków z tą działalnością związanych, czy też nie. W orzecznictwie zdaniem Sądu drugiej instancji wypracowany został katalog cech, które muszą zaistnieć w danych okolicznościach faktycznych, aby uprawniona była ocena określonej aktywności osoby fizycznej jako działalności gospodarczej, stanowiącej tytuł do objęcia ubezpieczeniami społecznymi. Za definiujące taką działalność uznaje się cechy takie jak profesjonalność, samodzielność, cel zarobkowy, podporządkowanie regułom opłacalności i zysku (lub w zasadzie racjonalnego gospodarowania), trwałość prowadzenia, wykonywanie w sposób zorganizowany i uczestniczenie w obrocie gospodarczym (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 117/91, OSNC 1992/5/65; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005 r., III CZP 88/04, OSNC 2006/1/5. Biul. SN 2005/2/11).

Ciągłość w działalności gospodarczej ma dwa aspekty. Pierwszy to powtarzalność czynności, tak aby odróżnić prowadzoną działalność gospodarczą od jednostkowej umowy o dzieło lub zlecenia albo umowy o świadczenie usługi, które same w sobie nie stanowią lub nie składają się jeszcze na działalność gospodarczą. Drugi aspekt, wynikający zresztą z pierwszego, to zamiar niekrótkiego prowadzenia działalności gospodarczej. Oba aspekty zależą od zachowania osoby podejmującej działalność gospodarczą. Przejawem działalności gospodarczej nie są działania o charakterze sporadycznym, doraźnym, okazjonalnym lub incydentalnym. Ponadto cechą działalności gospodarczej jest prowadzenie jej dla zysku, który powinien wystarczyć na koszty działalności, utrzymanie przedsiębiorcy i dalszy rozwój. Ubezpieczenie społeczne nie jest celem głównym działalności gospodarczej. Celem tym jest zarobek, czyli dochód pokrywający w pełni koszty działalności, w tym

ubezpieczenia społecznego, a ponadto wystarczający na utrzymanie oraz rozwój przedsiębiorcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2020 r., II UK 353/18, LEX nr 3106218). Podstawą powstania tytułu do ubezpieczeń społecznych w oparciu o prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej jest faktyczne wykonywanie działalności pozarolniczej, co oznacza konieczność stwierdzenia w oparciu o odpowiednie ustalenia faktyczne, że dana osoba rzeczywiście prowadzi działalność zarobkową wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły. Ktoś, kto twierdzi, że prowadzi działalność gospodarczą tylko po to, aby uzyskać świadczenia z ubezpieczenia społecznego, w istocie stwarza pozory tej działalności, bowiem nie zmierza do pozyskania zarobku z działalności, co wypacza sens ustawowy tej instytucji prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2019 r., I UK 100/18, OSNP 2020 nr 8, poz. 81). Właściwości cechujące działalność gospodarczą, które powinny występować łącznie to działanie stałe, nieamatorskie i nieokazjonalne, z elementem organizacji, planowania i zawodowości rozumianej jako fachowość, znajomość rzeczy oraz specjalizacja. Pojęcie zysku leży u podstaw każdej działalności o charakterze gospodarczym, stanowi jej sens i istotę, toteż niepodobna w ogóle mówić o działalności gospodarczej prowadzonej nie w celach zarobkowych. Działalność pozbawiona tego aspektu może być np. działalnością społeczną, artystyczną, charytatywną i inną, natomiast nigdy nie będzie działalnością gospodarczą.

Za podstawową i konstytutywną cechą działalności gospodarczej Sąd drugiej instancji uznał jej zarobkowy charakter (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2013 r., I UK 604/12, M.P.Pr. 2013/11/602-604). Dana działalność jest zarobkowa, jeżeli jest prowadzona w celu osiągnięcia dochodu ("zarobku") - rozumianego jako nadwyżka przychodów nad nakładami (kosztami) tej działalności a nie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych (jak było w niniejszej sprawie). Na konieczność spełnienia tej przesłanki wskazał między innymi Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 24 listopada 2011 r. (GSK 1219/10, Legalis nr 4713158), gdzie podkreślił w uzasadnieniu, że dla oceny, że dany podmiot wykonuje działalność gospodarczą, konieczne jest stwierdzenie zarobkowego charakteru tej działalności.

Generowanie strat przez osobę prowadzącą działalność gospodarczą (zamiast spodziewanych zysków), z uwagi na koszty działalności przewyższające

dochód, nie przekreśla jej zarobkowego charakteru. Niemniej jednak, inaczej należy ocenić sytuację, w której to od początku wymiernym, stałym i założonym z góry kosztem, nieznajdującym pokrycia w przewidywanych zyskach, staje się opłacanie składek na ubezpieczenia społeczne. Takie multiplikowanie kosztów prowadzonej działalności nieuzasadnione jest potrzebą inwestowania w podjęte przedsięwzięcie celem jego perspektywicznego rozwoju (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2016 r., I UK 455/15, LEX nr 2122404). Podkreślić należy, że motywem podjęcia działalności gospodarczej może być uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Świadczenia te mogą być uwzględniane w całościowym bilansie opłacalności. Jednak aby uznać, że podjęcie tej działalności nastąpiło, w pierwszym rzędzie muszą wystąpić realne działania z rzeczywistym zamiarem wykonywania działalności gospodarczej. Nie można natomiast uznawać za prowadzenie działalności gospodarczej sytuacji, kiedy to brak jest rzeczywistego zamiaru jej wykonywania, a prowadzenie działalności ma polegać tylko na uzyskiwaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez Sąd Okręgowy, który w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego przyjął prowadzenie przez odwołującą działalności pozarolniczej. Zdaniem Sądu drugiej - Sąd pierwszej instancji wykazał się brakiem logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, zaś wnioskowanie tego Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, co więcej wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia oczywistych związków przyczynowo - skutkowych, nie rozważa całości zebranego w sprawie materiału dowodowego. Dokonana ocena jest więc rażąco wadliwa. Nie sposób przyjąć w ocenie Sądu drugiej instancji, że samo wykształcenie odwołującej, posiadanie profesjonalnego sprzętu i oprogramowania przesądza o prowadzeniu działalności gospodarczej.

W dniu 1 grudnia 2013 r. odwołująca zgłosiła się do ubezpieczeń społecznych z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej. W miesiącach od grudnia 2013 r. do lutego 2014 r. w dokumentach rozliczeniowych zadeklarowała podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, wypadkowe) i dobrowolne ubezpieczenie chorobowe w kwocie 9.129,30 zł (maksymalna podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe osób, które

ubezpieczeniu chorobowemu podlegają dobrowolnie). Natomiast już od 7 marca 2014 r. do 4 maja 2014 r. wystąpiła z roszczeniem o wypłatę zasiłku chorobowego, a od 5 maja 2014 r. zasiłku macierzyńskiego. Zasiłek macierzyński skarżąca pobierała do 3 maja 2015 r. Od 4 maja 2015 r. do 13 maja 2015 r. (*do dnia przebywania na zasiłku opiekuńczym*) formalnie powróciła do prowadzenia działalności gospodarczej. Jednakże z analizy zgromadzonego w aktach organu rentowego materiału dowodowego wynika, że w miesiącu maju 2015 r. nie zostały odnotowane żadne zdarzenia gospodarcze świadczące o faktycznym wykonywaniu działalności gospodarczej. W miesiącu czerwcu 2015 r. odwołująca zawiesiła wykonywanie działalności gospodarczej natomiast wznowiając jej wykonywanie od 1 lipca 2015 r. zadeklarowała wysoką podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne do ZUS - obligującą do opłacenia składki w wysokości 3.144,44 zł. Zdaniem Sądu Apelacyjnego rację ma organ rentowy, że powyższe budzi poważne wątpliwości biorąc pod uwagę fakt, że w 2015 r. K. W. nie wygenerowała z tytułu działalności gospodarczej żadnego zysku, natomiast rok 2014 r. zamknęła na stracie wynoszącej 7.592,10 zł. Analiza całości materiału zgromadzonego w sprawie wskazuje, że również w kolejnych latach tj. 2015-2017 wnioskodawczyni nie wygenerowała zysku jako osoba prowadząca działalność gospodarczą.

Po powrocie do wykonywania działalności gospodarczej od 1 lipca 2015 r. do 3 sierpnia 2015 r. tj. do dnia przebywania na zasiłku chorobowym) wystawiła 2 faktury za usługi projektowe: w sumie na kwotę 1.350 zł - co przy wykazanych kosztach prowadzenia działalności w wysokości 8.994,31 zł, - oznacza, że rok 2015 został zamknięty na stracie wynoszącej 7.644 ,31 zł, za 2016 r. strata – 8.692,08 zł, za 2017 r. strata - 100,00 zł (informacje z Urzędu Skarbowego z 27 listopada 2018 r. znajdujące się w aktach organu rentowego). Powyższe dowodzi zdaniem Sądu drugiej instancji, że deklarowanie wysokiej podstawy składek ubezpieczeniowych nie miało dla wnioskodawczyni żadnego racjonalnego, ekonomicznego uzasadnienia i nakierowane było wyłącznie na uzyskanie wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Dla zobrazowania pobranych przez K. W. zasiłków Sąd drugiej instancji odwołał się do informacji pozyskanej od Naczelnika [...] Urzędu Skarbowego w Rzeszowie (pismo znak: [...]), z której wynika, że wnioskodawczyni uzyskała zasiłki

w następujących kwotach: rok 2014 r. – 72.579,64 zł; rok 2015 r. – 50.197,78 zł; rok 2016 r. – 73.848,00 zł; rok 2017 r. - 99.698,07 zł. Natomiast zgodnie z PIT-11 za 2018 r. suma zasiłków pieniężnych z ubezpieczenia społecznego wynosi 40.995,00 zł. Po analizie powyższych kwot Sąd drugiej instancji uznał, iż nie ma żadnych podstaw do tego by uznać, że K. W. prowadziła działalność gospodarczą, a zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują, że jej działanie uznać należy jedynie za nakierowane na uzyskanie tytułu do ubezpieczeń społecznych, który uprawnia ją do korzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Zatem zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie można stwierdzić niewspółmiernie wysokie kwoty wypłaconych świadczeń tj. 310.318,49 zł (w okresie od 2013 r. do 2019 r. - na podstawie pisma US w Rzeszowie oraz PIT-11 A) do kwoty składek na ubezpieczenia społeczne należnych i opłaconych przez K.W. tj. 18.656,93 zł (tj. od grudnia 2013 r. do września 2018 r.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego czynności legalizujące działalność gospodarczą (wpis do ewidencji i zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych) zostały dokonane jedynie w celu skorzystania z prawa do zasiłku macierzyńskiego naliczonego od bardzo wysokiej podstawy, do którego odwołująca nie miałaby prawa bez podlegania ubezpieczeniu chorobowemu przez określony czas. Jakkolwiek cięża sama w sobie nie stanowi przeszkody do podlegania ubezpieczeniom społecznym z omawianego tytułu (tak też w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2014 r., I UK 235/13 , LEX nr 1444493), to jednak jest to możliwe tylko wtedy gdy faktycznie działalność gospodarcza jest prowadzona nadto na warunkach wynikających z jej definicji ustawowej, ale nigdy w przeciwnym przypadku, a tym bardziej gdy jedynym celem - tak jak ostatecznie uznał Sąd Apelacyjny w odniesieniu do odwołującego - było uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 stycznia 2020 r., III AUa 403/19, LEX nr 2923470 czy, wskazany uprzednio, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2017 r., I UK 366/16, OSNP 2018 nr 7, poz. 98). W tym ostatnim z przywołanych wyroków Sąd Najwyższy uznał wręcz, że także w przypadku osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą nie jest wykluczona ocena ich działań w kontekście obejścia prawa, na wzór tej dokonywanej na podstawie art. 58 k.c. W szczególności dotyczy to przypadków gdy osoby rejestrujące działalność

gospodarczą w swoich działaniach rozmiągają się z prawnym rozumieniem tej działalności i wykorzystują tę instytucję dla innych celów. Taka zaś sytuacja, zdaniem Sądu Apelacyjnego, miała miejsce w przypadku odwołującej się K. W., co ostatecznie stanowi o tym, że w zakwestionowanym przez pozwaną organ rentowy okresie, nie powstał po jej stronie ważny tytuł ubezpieczeń społecznych, o jakim mowa w art. 6 ust. 1 pkt. 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd Apelacyjny skonkludował, że materiał dowodowy zebrany w sprawie świadczy o tym, że K. W. od 4 maja 2015 r. nie prowadziła pozarolniczej działalności gospodarczej w sposób profesjonalny, zorganizowany i ciągły, we własnym imieniu i na własne ryzyko, a tym samym od tej daty nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu z tego tytułu.

W konsekwencji powyższych wywodów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i oddalił odwołanie, a orzekając o kosztach procesu obciążył nimi odwołującą - za obie instancje - zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

W skardze kasacyjnej wywiedzionej od powyższego wyroku odwołująca się zaskarżyła go w całości i zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania mogącego mieć istotny wpływ na wynik sprawy a mianowicie:

- art. 369 § 1 k.p.c. w zw. z art. 373 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy apelacja organu rentowego została wywiedziona bez uprzedniego zgłoszenia wniosku o sporządzenie i doręczenie pisemnego uzasadnienia orzeczenia zaskarżonego nią orzeczenia Sądu pierwszej instancji;

- art. 233 § 1 k.p.c. oraz 327¹ k.p.c. poprzez błędną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że skarżąca pozorowała prowadzenie działalności gospodarczej, a to wobec uznania jej działań za nierentowne i nie stanowiące tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi;

2. naruszenia prawa materialnego:

- przepisu art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 11 ust. 2 i art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 3 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców poprzez nieuzasadnione w świetle zgromadzonego materiału dowodowego stwierdzenie, że skarżąca w okresach od 4 maja 2015 r. do 31 maja 2015 r., od 1 lipca 2015 r. do 30 czerwca 2017 r. oraz od 30 czerwca 2018 r. do 14 marca 2019 r. nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, a także dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu w okresach od 4 maja 2015 r. do 31 maja 2015 r. od 1 lipca 2015 r. do 30 czerwca 2017 r. oraz od 30 czerwca 2018 r. do 14 marca 2019 r., a to na skutek błędnego ustalenia, że nie prowadziła ona w tych okresach pozarolniczej działalności gospodarczej;

- przepisu art. 6 ustawy z dnia 23 kwietnia 1963 r. Kodeks cywilny poprzez uznanie, że wobec domniemania wynikającego z dokonania stosownych zgłoszeń do ubezpieczeń Urzędu Skarbowego oraz utrzymywania aktywnego wpisu w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej to na odwołującej się ciążył obowiązek wykazania, że w spornym okresie faktycznie prowadziła działalność gospodarczą, zaś organ rentowy mógł ograniczyć się jedynie do zakwestionowania tego faktu;

- przepisu art. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego błędne zastosowanie w kontekście równego traktowania wszystkich ubezpieczonych w sytuacji gdy przepis ten wyklucza różnicowanie sytuacji ubezpieczonych z uwagi na takie negatywne kryteria, które nie występują w przedmiotowej sprawie jak płeć, stan cywilny czy stan rodzinny, powołać na niego może się jedynie sama ubezpieczona, zaś sama zasada równego traktowania winna być interpretowana jako przyznanie podmiotom gorzej traktowanym takich samych korzyści jak przysługujące podmiotom należącym do grupy lepiej traktowanych, a nie na odwrót.

Czyniąc powyższe zarzuty skarżąca wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i odrzucenie apelacji organu rentowego, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie apelacji organu rentowego oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań dostrzec trzeba, że sformułowane w skardze wnioski kasacyjne, co do zmiany zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego, nie są poprawne. W świetle art. 398¹⁴-398¹⁶ k.p.c. Sąd Najwyższy oddala skargę, jeżeli nie ma uzasadnionych podstaw albo jeżeli zaskarżone orzeczenie mimo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu (art. 398¹⁴ k.p.c.). W razie uwzględnienia skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy uchyla zaskarżone orzeczenie w całości lub w części i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania sądowi, który wydał orzeczenie, co może uczynić także w stosunku do orzeczenia sądu pierwszej instancji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.). Na zasadach określonych w art. 398¹⁶ k.p.c., a zatem, jeżeli podstawa naruszenia prawa materialnego jest oczywiście uzasadniona, a skargi kasacyjnej nie oparto także na podstawie naruszenia przepisów postępowania lub podstawa ta okazała się nieuzasadniona, Sąd Najwyższy może na wniosek skarżącego uchylić zaskarżony wyrok i orzec co do istoty sprawy. Przepisy powyższe nie regulują wszystkich możliwych rozstrzygnięć jakie mogą zakończyć postępowanie kasacyjne, w tym takiej sytuacji, jaka powstałaby, gdyby zarzut merytorycznego rozpoznania przez Sąd drugiej instancji apelacji podlegającej odrzuceniu okazał się zasadny. W tej sytuacji zastosowanie znalazłby art. 373 § 1 k.p.c., bowiem zgodnie z art. 398²¹ k.p.c., jeżeli nie ma szczególnych przepisów o postępowaniu przed Sądem Najwyższym, do postępowania tego stosuje się odpowiednio przepisy o apelacji. Prawidłowo zatem sformułowany wniosek kasacyjny, oparty na zarzucie nieodrzczenia apelacji przez Sąd Apelacyjny, powinien zawierać żądanie uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i odrzucenia apelacji (art. 398¹⁵ §1 k.p.c. w zw. z art. 373 § 1 k.p.c. i w zw. 398²¹ k.p.c.). W przypadku zasadności skargi kasacyjnej co do pozostałych zarzutów, wniosek kasacyjny powinien zawierać żądanie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi drugiej instancji, chyba że zachodziłyby przesłanki zastosowania art. 398¹⁶ k.p.c.

Przechodząc do podniesionych zarzutów (podstaw kasacyjnych) logika wyводу nakazuje rozpocząć rozważania Sądu Najwyższego od zarzutów procesowych, co w okolicznościach niniejszej sprawy jest nad wyraz widoczne, bowiem uwzględnienie pierwszego z podniesionych przez skarżącą zarzutów tj. zarzutu obrazy art. 369 § 1 k.p.c. w zw. z art. 373 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy apelacja organu rentowego została wywiedziona bez uprzedniego zgłoszenia wniosku o sporządzenie i doręczenie pisemnego uzasadnienia zaskarżonego nią orzeczenia Sądu pierwszej instancji, czyniłoby zbędnym rozważanie pozostałych zarzutów.

Zarzut ten nie jest jednak trafny, a oparto go na niewłaściwym rozumieniu przez skarżącą przepisów przejściowych ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1469 z późn. zm.), która w swojej zasadniczej części weszła w życie z dniem 7 listopada 2019 r. Z tym też dniem dokonano istotnej modernizacji sposobu wnoszenia apelacji poprzez dokonanie zmiany art. 369 k.p.c. Przed dokonaną zmianą termin do wniesienia apelacji rozpoczynał swój bieg dwójako w zależności od tego, czy strona złożyła wniosek o doręczenie wyroku z uzasadnieniem czy też nie. Jeżeli takowy wniosek został złożony, to dwutygodniowy termin do wniesienia apelacji, rozpoczynał swój bieg - podobnie jak obecnie - od doręczenia stronie skarżącej wyroku wraz z uzasadnieniem (art. 369 § 1 k.p.c.). Jeżeli natomiast strona nie wystąpiła o doręczenie wyroku z uzasadnieniem w terminie tygodniowym od dnia ogłoszenia tegoż wyroku, to zgodnie z art. 369 § 2 k.p.c. obowiązującym do 6 listopada 2019 r. termin do wniesienia apelacji rozpoczynał bieg od dnia, w którym upłynął termin do zgłoszenia takiego wniosku. Z reguły w takim przypadku termin (w istocie 2 odrębne następujące po sobie terminy) do wniesienia apelacji wynosił 3 tygodnie, o ile koniec terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie lub złożenia apelacji nie przypadał na dzień ustawowo wolny od pracy (art. 115 k.c. w zw. z art. 165 § 1 k.p.c.). Z dniem 7 listopada 2019 r. art. 369 § 2 k.p.c. został uchylony, co skutkowało tym, że przestała istnieć możliwość zaskarżenia wyroku apelacją, bez uprzedniego złożenia wniosku o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem. Taki skutek tej zmiany nie budzi rozbieżności w orzecznictwie (por. np.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2020 r., II CZ 53/20, LEX nr 3104808; uchwała

Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2021 r., III CZP 26/20, OSNC 2021 nr 11, poz. 71; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25 lutego 2021 r., III AUa 208/21, LEX nr 3160254). Zgodnie z art. 9 ust. 2. powołanej wyżej ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy (...) do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Wyjątek od tej reguły przewidziano w ust. 4 tegoż artykułu, zgodnie z którym do rozpoznania środków odwoławczych wniesionych i nierozpoznanych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1 (Kodeksu postępowania cywilnego), w brzmieniu dotychczasowym. Sformułowany zarzut kasacyjny w istocie zmierzał do przypisania Sądowi Apelacyjnemu rozpoznania apelacji od wyroku z dnia 5 listopada 2019 r. wniesionej w dniu 26 listopada 2019 r. na zasadach opisanych w uchylonym art. 369 § 2 k.p.c., przy wadliwym zastosowaniu art. 9 ust. 2 i 4 powołanej ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy (...), choć w opisanym zarzucie naruszenia żadnej z tych norm nie wymieniono, co jest istotnym mankamentem sformułowanego zarzutu. Abstrahując jednak od wadliwości konstrukcji tego zarzutu stwierdzić trzeba, że skoro wyrok Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie zapadł w dniu 5 listopada 2019 r., to z tym dniem – a zatem pod rządami art. 369 § 2 k.p.c. rozpoczął bieg terminu do jego zaskarżenia, a uchylenie art. 369 § 2 k.p.c. nie mogło już przerwać czy zniweczyć biegu terminu do zaskarżenia wyroku na zasadach dotychczasowych. Sąd Najwyższy w tym składzie podziela pogląd już wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 15 grudnia 2021 r., III CZP 89/20 (OSNC-ZD 2022 nr 3, poz. 43), zgodnie z którym w sprawach, w których wyrok sądu pierwszej instancji zapadł przed 7 listopada 2019 r., termin do wniesienia apelacji rozpoczął bieg według starych przepisów, a strona mogła wnieść apelację według tych reguł nawet już po 7 listopada 2019 r., bowiem przepis intertemporalny (art. 9 ust. 4 ustawy nowelizującej), nakazujący do rozpoznania środków odwoławczych wniesionych od 7 listopada 2019 r. stosować przepisy nowe, nie może mieć zastosowania do kwestii obliczania terminów, które rozpoczęły bieg przed wejściem w życie tych przepisów. Podzielając ten pogląd dodać trzeba, że mimo braku precyzji przepisów intertemporalnych byłoby nie pogodzenia, z zasadami racjonalnego ustawodawcy,

gdyby dopuścić możliwość niekorzystnej dla stron postępowania zmiany terminów lub zasad zaskarżenia orzeczeń, modyfikujących istotnie sposób lub biegnący już termin do wniesienia apelacji. Taka wykładnia nie pozostawałaby też w zgodzie z art. 13 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.), art. 78 oraz art. 178 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.) gwarantujących stronie prawo do skutecznego środka odwoławczego (do drugiej instancji), co musi też obejmować pewność co do sposobu i terminu jego wniesienia. Na wątpliwość konstytucyjności regulacji eliminującej możliwość wniesienia środka odwoławczego bez uprzedniego żądania doręczenia uzasadnienia zwrócił też uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 29 września 2020 r., III UZP 2/20 (OSNP 2021 nr 2, poz. 17), której przedmiotem był inny mankament omawianej regulacji, jaki ujawnił się tuż po jej wejściu w życie, a mianowicie sposób postępowania sądu z pismem, co do którego istnieją wątpliwości czy jest ono apelacją (wniesioną bez uprzedniego żądania uzasadnienia), czy też jest ono wnioskiem o sporządzenie takowego uzasadnienia. Łagodząc ostrze zmiany omawianej regulacji, Sąd Najwyższy stanął na straży prawa strony do skutecznego wniesienia środka odwoławczego i opowiedział się wówczas za traktowaniem takiego pisma jako zawierającego brak uruchamiający tryb naprawczy z art. 130 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy uznał wówczas za dyskusyjną relację zachodzącą między rezygnacją z możliwości wniesienia tak zwanej "apelacji wprost", czyli bez uprzedniego żądania przez stronę sporządzenia pisemnego uzasadnienia wyroku, a zasadami wyrażonymi w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a w szczególności zasadami dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 § 1 Konstytucji) i prawa do "sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy" z art. 45 § 1 Konstytucji, a przede wszystkim z zasadą prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji). Pogląd ten konweniuje z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego podkreślającym, że prawo strony do rozpatrzenia sprawy przez sąd drugiej instancji może być naruszone zarówno bezpośrednio (przez wyłączenie wniesienia apelacji), jak i pośrednio (przez ustanowienie takich formalnych warunków wniesienia apelacji, które czynność tę czyniłyby nadmiernie utrudnioną (wyrok z dnia 12 marca 2002 r., P 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14,

podobnie wyroki z dnia 19 lutego 2003 r., P 11/02, OTK ZU nr 2/A/2003, poz. 12 oraz z dnia 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Z kolei w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 czerwca 2002 r. Trybunał podkreślił, że z punktu widzenia regulacji zawartych w Konstytucji środek zaskarżenia powinien być skuteczny w tym sensie, iż powinien umożliwiać merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy w postępowaniu odwoławczym (wyrok TK z dnia 12 czerwca 2002 r., P 13/01, OTK-A 2002 nr 4, poz. 42).

Na kolejny mankament analizowanej zmiany, sposobu wnoszenia apelacji od 7 listopada 2019 r., zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 25 maja 2023 r., III CZP 149/22 (OSNC 2023 nr 11, poz. 106), w której Sąd Najwyższy w sposób możliwie szeroki starał się zneutralizować negatywne skutki dla stron, jakie wynikały z braku kompatybilności właśnie między zmianą art. 369 k.p.c. i wprowadzeniem obowiązku poprzedzania apelacji (podobnie zażalenia) wystąpieniem o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem, a przepisem art. 41 ust. 4 ustawy z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 2017) przewidującym nadal obowiązek sądu uzasadniania postanowienia, jeżeli w ustawowym terminie od jego doręczenia lub ogłoszenia na posiedzeniu jawnym zostanie wniesiony środek odwoławczy. Sąd Najwyższy powołując się na wątpliwości interpretacyjne, które są wynikiem zaniechań legislacyjnych uznał, że w stanie prawnym ukształtowanym ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy (...) apelacja od postanowienia w przedmiocie wpisu do rejestru zastawów, o którym mowa w art. 41 ust. 4 ustawy z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, niepoprzedzona wnioskiem o sporządzenie uzasadnienia tego postanowienia i jego doręczenie z uzasadnieniem, nie podlega odrzuceniu jako niedopuszczalna.

Reasumując ten wątek rozważań, podniesiony zatem zarzut nadania biegu i uwzględnienia przez Sąd Apelacyjny apelacji wadliwie wniesionej nie potwierdził się, co czyni koniecznym analizę trafności pozostałych podniesionych zarzutów.

Nie okazał się trafnym kolejny zarzut dotyczący naruszenia z art. 233 § 1 k.p.c. oraz 327¹ k.p.c. poprzez błędną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że skarżąca pozorowała prowadzenie działalności gospodarczej, a to wobec uznania

jej działań za nierentowne i nie stanowiące tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi. Bez szerszej analizy przypomnieć trzeba, że zarzut kasacyjny powinien dotyczyć naruszenia przepisów postępowania przez sąd drugiej instancji, a zatem koniecznym jest wskazanie, który z przepisów stosowanych przez sąd drugiej instancji został naruszony, a to oznacza, że z reguły zarzut naruszenia innych norm trzeba łączyć z normami niewątpliwie stosowanymi przez sąd drugiej instancji (z reguły są to zarzuty obrazy przepisów postępowania apelacyjnego art. 378-386, 391 k.p.c.). Skarżąca żadnego z tych przepisów nie powołuje w analizowanym zarzucie. Czyniąc powyższy zarzut skarżąca nie dostrzegła też art. 398³ § 3 k.p.c., zgodnie z którym podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Nie ma bardziej mieszczącej się w tym zakazie normy, niż art. 233 § 1 k.p.c., bowiem to ten właśnie przepis, wprowadzający zasadę swobodnej oceny dowodów, ma decydujący wpływ na ustalenie faktów lub ocenę dowodów. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wprawdzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on przede wszystkim art. 233 k.p.c., skoro właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, LEX nr 230204; z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, LEX nr 238975; z dnia 5 września 2008 r., II UK 370/07, LEX nr 785533; z dnia 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 76; z dnia 19 października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025; z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405 oraz z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366; z dnia 5 października 2022 r., II USKP 34/22, OSNP 2023 nr 9, poz. 103). Celem art. 398³ § 3 k.p.c. jest przecież to, by spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie był przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym, który jest związany - zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. - ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, LEX nr 513257).

Wprawdzie nie jest wykluczone skuteczne podniesienie w skardze kasacyjnej naruszenia art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c., art. 327¹ k.p.c. w zw. art. 391 § 1 k.p.c. (do 6

listopada 2019 r. regulował to art. 328 § 2 k.p.c.), ale skuteczność tego zarzutu ograniczona jest do przypadków wyjątkowo wadliwie sporządzonego uzasadnienia, które uniemożliwia Sądowi Najwyższemu dokonanie realnej kontroli zaskarżonego skargą kasacyjną wyroku, a taki przypadek w niniejszej sprawie z pewnością nie zachodzi. Naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 327¹ k.p.c. (art. 328 § 2 k.p.c.) w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną wtedy, gdy wskutek uchybienia wymaganiom konstrukcyjnym stawianym uzasadnieniu, zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Zatem nie każde uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia sądu drugiej instancji może stanowić podstawę dla skutecznego podniesienia zarzutu kasacyjnego, lecz tylko takie, które uniemożliwia Sądowi Najwyższemu przeprowadzenie kontroli prawidłowości orzeczenia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 marca 2020 r., I CSK 585/18, LEX nr 3012343; z 16 stycznia 2020 r., II UK 190/18, LEX nr 12792256; z 27 czerwca 2018 r., I PK 70/17, LEX nr 2660108 i wcześniejsze orzeczenia w nich przywołane). Na temat wagi naruszenia art. 327¹ k.p.c. (poprzednio art. 328 § 2 k.p.c.), w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) jako podstawy skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy wypowiadał się wielokrotnie, wyjaśniając, że naruszenie tego przepisu z reguły nie ma wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest dopiero po jego wydaniu (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 482; z 9 lipca 1998 r., I PKN 234/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 487; z 7 kwietnia 1999 r., I PKN 653/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 427; z 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352). Konsekwentny nurt orzecznictwa Sądu Najwyższego uznaje, że tylko wyjątkowo, niezgodne z art. 327¹ k.p.c. (poprzednio art. 328 § 2 k.p.c.) sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych będzie usprawiedliwiać kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego zastosowanie do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352) lub gdy uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420 oraz z 15 lipca 2011 r., I UK 325/10, LEX nr 949020) albo nie pozwala na jego kontrolę

kasacyjną (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271; z 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, LEX nr 970061; z 6 października 2020 r., I UK 92/19). Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w motywach wyroku z 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10 (LEX nr 950715), wywodząc, że przez sporządzenie uzasadnienia nieodpowiadającego warunkom, jakie stawia wymieniony przepis, może wyjątkowo wypełniać podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Ma to jednak miejsce wówczas, gdy wskutek uchybienia wymaganiom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej, czyli gdy stwierdzone wady mogły mieć szczególnie negatywny wpływ na wynik sprawy. Wypada przy tym jednak dodać, że zakres odpowiedniego zastosowania art. 327¹ k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz od przebiegu postępowania apelacyjnego (zwłaszcza prowadzenia postępowania dowodowego), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639 oraz z 8 września 2015 r., I UK 431/14, LEX nr 1797085). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów, jeśli taka potrzeba nie wynika z rodzaju zarzutów apelacyjnych. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne, a podobnie jest jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 nr 3, poz. 60). Wypada też dostrzec, że z dniem 7 listopada 2019 r. ustawodawca w art. 327¹ § 2 k.p.c. zawarł postulat sporządzania uzasadnienia w sposób zwięzły, co jak się zdaje miało z jednej strony zapobiegać zbędnemu, ponad potrzebę rozbudowaniu uzasadnień, a z drugiej strony uczynić je bardziej zrozumiałymi dla stron postępowania nie będących z reguły prawnikami.

Reasumując podniesiony zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. oraz 327¹ k.p.c. okazał się więcej niż nietrafny.

Chybiony jest też kolejny z podniesionych zarzutów tj. zarzut obrazy art. 6 k.c., co w ocenie skarżącej nastąpić miało poprzez uznanie, że wobec domniemania wynikającego z dokonania stosownych zgłoszeń do ubezpieczeń Urzędu Skarbowego oraz utrzymywania aktywnego wpisu w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej to na odwołującej się ciążył obowiązek wykazania, że w spornym okresie faktycznie prowadziła działalność gospodarczą, zaś organ rentowy mógł ograniczyć się jedynie do zakwestionowania tego faktu. W zakresie obrazy tego przepisu w zarzucany sposób wypada zauważyć, że w orzecznictwie kwestionuje się nawet zastosowanie art. 6 k.c. w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, które są sprawami cywilnymi jedynie w ujęciu formalnym (art. 1 k.p.c.) i nie ma w nich miejsca na stosowanie Kodeksu cywilnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 listopada 2021 r., I USKP 57/21, OSNP 2022 nr 10, poz. 101). Nawet gdyby jednak uznać, że reguła dowodowa z art. 6 k.c. jest na tyle fundamentalna i logiczna co do rozkładu ciężaru dowodu, że jej zastosowanie w każdym postępowaniu jest uzasadnione, to zdaniem Sądu Najwyższego z uzasadnienia Sądu Apelacyjnego nie wynika, aby Sąd Ten tak postrzegał rozkład ciężaru w niniejszej sprawie, jak opisano to w zarzucie. Wypada w tym miejscu przypomnieć, że wyrażonej w art. 6 k.c. reguły rozkładu ciężaru dowodu nie można rozumieć w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, obowiązek dowodzenia wszelkich faktów o zasadniczym dla rozstrzygnięcia sporu znaczeniu spoczywa na stronie powodowej (w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych – na osobie odwołującej się od decyzji organu rentowego). Jeżeli bowiem jedna ze stron wykazała wystąpienie faktów przemawiających za słusnością jej stanowiska, to wówczas na drugiej stronie procesu spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności podważających ten wniosek (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 listopada 2021 r., I USKP 57/21, OSNP 2022 nr 10, poz. 101; z dnia 19 grudnia 2013 r., II PK 70/13, LEX nr 1424850; z dnia 12 maja 2011 r., I PK 228/10, LEX nr 896458; z dnia 10 czerwca 2013 r., LEX nr 1341274; z dnia 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, LEX nr 8416). Oznacza to, że jeżeli w niniejszej sprawie organ rentowy wskazał dowody i okoliczności burzące domniemanie prowadzenia pozarolniczej działalności

gospodarczej związane z faktem wpisu w CEIDG, to na odwołującej się ciążył obowiązek przedstawienia dowodów potwierdzającej fakt prowadzenia takowej działalności. Prawdą jest, że w przypadku podejrzenia fikcyjności zgłoszenia do ubezpieczenia w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że ciężar dowodu spoczywa na organie rentowym, który przyjął zgłoszenie i nie kwestionował tytułu tego zgłoszenia oraz przyjmował składki (por. wyroki: z dnia 3 września 2020 r., II UK 387/18, OSNP 2021 nr 6, poz. 68; z dnia 15 lutego 2007 r., I UK 269/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 78 oraz z dnia 24 sierpnia 2010 r., I UK 74/10, LexPolonica nr 2577749), jednakże art. 6 k.c. określający reguły dowodzenia nie stanowi samodzielnej podstawy prawnej rozstrzygnięcia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 listopada 1997 r., I PKN 375/97, OSNAPiUS 1998 nr 18, poz. 537 i z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 536/98, OSNAPiUS 2000 nr 5, poz. 176). Zasady przewidziane w tym przepisie dotyczą jedynie negatywnych skutków związanych z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (aspekt materialnoprawny rozkładu ciężaru dowodu). Inaczej rzecz ujmując, regulacja zawarta w art. 6 k.c. koresponduje wyłącznie z etapem, w którym odtwarza się fakty, jej wpływ na subsumcję ma charakter wtórny, zachodzi tylko wówczas, gdy sąd uzna, że określone okoliczności faktyczne powoływane przez stronę nie mają pokrycia w materiale dowodowym. Wynika to stąd, że ciężar udowodnienia (*onus probandi*) pozwala rozstrzygnąć sprawę merytorycznie, także wówczas, gdy sąd nie zdołał w ogóle (w pewnej części) wyjaśnić stanu faktycznego sprawy. Wówczas konsekwencje procesowe tego ponosi strona, na której dowód spoczywał. Jeżeli natomiast istotne fakty zostaną ustalone, to podlegają one ocenie z punktu widzenia przepisów prawa materialnego, niezależnie od tego, która ze stron podjęła w tym zakresie inicjatywę dowodową (powód, pozwany, czy nawet dowód został przeprowadzony z urzędu, por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 stycznia 2008 r., I UK 223/2007, LEX nr 442836, LexPolonica nr 2096627 i z dnia 12 stycznia 2011 r., II PK 129/2010 LEX nr 737385, LexPolonica nr 2538072). W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie naruszył wspomnianej normy art. 6 k.c., a podniesiony w tym zakresie zarzut w istocie zmierzał do obejścia zakazu opierania skargi kasacyjnej na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Nie potwierdził się też zarzut obrazy art. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1230 z późn. zm.), bowiem Sąd drugiej instancji w żaden sposób nie naruszył nakazu równego traktowania odwołującej się w stosunku ogółu ubezpieczonych, będących w podobnej sytuacji, którzy zgłosili się do ubezpieczeń społecznych wskazując jako tytuł prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej, a dla rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji w istocie nie miały znaczenia, a tym bardziej nie miały znaczenia negatywnego takie kryteria jak: płeć, stan cywilny, czy stan rodzinny. Skonstruowany zarzut nie wyjaśnia przekonująco na czym miałyby polegać domniemane nierównego traktowania odwołującej i w oparciu o jakie niedozwolone kryterium. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej w tym zakresie zawarto odwołanie się do innych spraw, w których stawiano organowi rentowemu zarzut dążenia do obniżenia przysługujących ubezpieczonym świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W niniejszej sprawie taki problem w ogóle nie powstał, bowiem zarówno organ rentowy w swojej decyzji i Sąd drugiej instancji przyjęły, że w ogóle nie powstał ważny tytuł do ubezpieczeń społecznych.

Przechodząc do ostatniego z zarzutów tj. zarzutu naruszenia prawa materialnego w postaci art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 11 ust. 2 i art. 13 pkt 4 ustawy systemowej w zw. z art. 3 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 236) poprzez nieuzasadnione w świetle zgromadzonego materiału dowodowego stwierdzenie, że skarżąca w okresach od 4 maja 2015 r. do 31 maja 2015 r., od 1 lipca 2015 r. do 30 czerwca 2017 r. oraz od 30 czerwca 2018 r. do 14 marca 2019 r. nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, a także dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu w okresach od 14 maja 2015 r. do 31 maja 2015 r. od 1 lipca 2015 r. do 30 czerwca 2017 r. oraz od 30 czerwca 2018 r. do 14 marca 2019 r., na skutek błędnego ustalenia, że nie prowadziła ona w tych okresach pozarolniczej działalności gospodarczej – to i tego zarzutu podzielić nie można. Również i w zakresie tego zarzutu skarga kasacyjna zmierzała w kierunku zakwestionowania ustalenia faktów lub oceny dowodów przez Sąd drugiej instancji, co do przyjęcia, że aktywność gospodarcza odwołującej w tych okresach nie miała cech prowadzenia

pozarolniczej działalności gospodarczej, a zatem skarżąca zmierzała do ominięcia zakazu art. 398³ § 3 k.p.c.

Poza sporem jest lub być powinno, że podstawą do powstania obowiązku ubezpieczenia w oparciu o art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej jest faktyczne wykonywanie działalności pozarolniczej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 listopada 2005 r., I UK 80/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 309; z dnia 14 września 2007 r., III UK 35/07, LEX nr 483284; z dnia 18 lutego 2009 r., II UK 207/08, LEX nr 736738; z dnia 19 lutego 2009 r., II UK 215/08, LEX nr 736739; z dnia 19 lutego 2010 r., II UK 186/09, LEX nr 590235; z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 240/09, LEX nr 585723; z dnia 18 listopada 2011 r., I UK 156/11, LEX nr 1102533 i z dnia 25 stycznia 2017 r., II UK 621/15, LEX nr 2248732; z dnia 25 października 2022 r., I USKP 24/22, LEX nr 3537843). Z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych Sądu drugiej instancji, wynika, że zdarzenie gospodarcze w ramach prowadzonej działalności w spornym, okresie były o znikomym nasileniu i wartości ekonomicznej, działalność ta nie miała przez cały okres celu zarobkowego, generowała straty, przy jednoczesnym zgłoszeniu się do ubezpieczeń od początku z najwyższą podstawą, nie mającą już wówczas uzasadnienia w osiągniętych dochodach, a jedynym celem tej aktywności było uzyskanie prawa do wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznych. Sąd Apelacyjny w sposób szeroki przeanalizował cechy konstytutywne tytułu do ubezpieczeń społecznych jakim jest prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej (art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej), odkodowując w tym zakresie definicję działalności gospodarczej zawartą w art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1829), obowiązującej do dnia 30 kwietnia 2018 r., którą zastąpiła po tej dacie definicja zawarta w art. 3 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców powołanej już wyżej. Różnice w definicji działalności gospodarczej w obu tych aktach prawnych nie są jakościowo istotnie z punktu widzenia niniejszej sprawy. Dla przypomnienia w art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. (...) działalność gospodarcza była definiowana jako zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły, natomiast wedle art. 3 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców - działalnością gospodarczą

jest zorganizowana działalność zarobkowa, wykonywana we własnym imieniu i w sposób ciągły. W obu definicjach podkreślony został zatem zarobkowy charakter działalności (zysk), prowadzenie jej w sposób zorganizowany i jej ciągłość. Nie wydaje się też sporne, że podkreślenie w obecnej definicji wykonywania działalności we własnym imieniu, było też niepisany element poprzedniej definicji, a nawet ten element definicji wyprowadzano z art. 4 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r.(...) według którego przedsiębiorcą w rozumieniu tej ustawy była osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, wykonująca we własnym imieniu działalność gospodarczą (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 25 października 2022 r., I USKP 24/22, LEX nr 3537843). Do elementów definicji pojęcia prowadzenia działalności gospodarczej dodaje się często uczestnictwo w obrocie gospodarczym, co z reguły jest skutkiem innych elementów: ciągłości, zorganizowanego charakteru oraz woli osiągania zysków. Ta zbieżność w definicji w obu ustawach ma o tyle istotne znaczenie, że dorobek judykatury i doktryny odnoszący się do poprzedniej definicji ustawowej działalności gospodarczej jest nadal użyteczny i aktualny, a zatem Sąd Apelacyjny słusznie szeroko do tego dorobku nawiązał. Długotrwały brak rentowności prowadzonej działalności słusznie został uwypuklony przez Sąd Apelacyjny, skoro jako to wyżej wskazano działalność gospodarcza powinna mieć charakter zarobkowy, bo jest to główny cel prowadzonej działalności i element składowy definicji tego pojęcia. Przesłanka zarobkowego charakteru jest spełniona wtedy, gdy prowadzenie działalności gospodarczej nastawione jest na uzyskanie dochodu, choć może się zdarzyć, że działalność ta w danym okresie przynosi straty. W tej mierze istotny jest jednak wyznaczony przez przedsiębiorcę cel, który przez realizację zamierzonych przedsięwzięć musi zakładać dany wynik finansowy. Zarobkowy charakter jest nastawiony na zysk, który powinien co najmniej pokryć koszty założenia i prowadzenia przedsięwzięcia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2021 r., II USKP 21/21, LEX nr 3119631; wyrok NSA z dnia 24 listopada 2008 r., II GSK 1219/10, LEX nr 1102977). Nie można zatem mówić o zarobkowym charakterze działalności, w której od początku wymiernym, stałym i założonym z góry kosztem, nieznajdującym pokrycia w przewidywanych zyskach, staje się opłacanie składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości znacznie

przekraczającej obowiązujące minimum. Takie mnożenie kosztów prowadzonej działalności nieuzasadnione jest bowiem potrzebą inwestowania w podjęte przedsięwzięcie celem jego perspektywicznego rozwoju (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2017 r., I UK 395/16, LEX nr 2400313 z glosą K. Stepnickiej, LEX/el 2018). Taka sytuacja wskazuje na intencję nie tyle podjęcia i wykonywania zarobkowej działalności gospodarczej, lecz włączenia do systemu ubezpieczeń społecznych w celu uzyskania wysokich świadczeń. Uwypukla się to szczególnie w sytuacji, gdy osoba rozpoczynająca działalność i deklarująca taką podstawę wymiaru składki, ma świadomość, że stan zdrowia czyni ją niezdolną do jej prowadzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 lutego 2021 r., II USKP 21/21, LEX nr 3119631; z dnia 15 marca 2018 r., III UK 47/17). Uzyskanie tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym – choć ma też znaczenie - nie może być głównym celem prowadzenia działalności gospodarczej. Celem tym jest zarobek, czyli osiągnięcie przychodu pokrywającego w pełni koszty działalności, w tym koszty ubezpieczenia społecznego (związane z koniecznością opłacenia składek na ubezpieczenie), a ponadto dochodu wystarczającego na utrzymanie i rozwój przedsiębiorcy i jego przedsiębiorstwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2019 r., I UK 132/18, LEX nr 2696880). Ubezpieczenia społeczne są wówczas jedynie pochodną takiej działalności (pracy), dlatego założeniem wyjściowym rejestrowanej działalności gospodarczej nie powinno być tylko uzyskanie zasiłków z ubezpieczenia chorobowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2017 r., I UK 366/16, LEX nr 2397630). W cytowanym już wyroku z dnia 2 lipca 2019 r., I UK 100/18, Sąd Najwyższy uznał, że w przypadku zadeklarowania wysokiej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (w tym dobrowolne ubezpieczenie chorobowe) przez osobę rozpoczynającą działalność gospodarczą - albo podejmującą ponownie taką działalność po dłuższej przerwie - która od chwili zgłoszenia się do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego do chwili ziszczenia się ryzyka ubezpieczeniowego (urodzenia dziecka) w ramach nowo uruchomionej działalności gospodarczej pozyskała faktycznie zaledwie jednego klienta, a uzyskany w tym czasie przychód z działalności był znacząco niższy od wysokości opłaconych składek na te ubezpieczenia, istnieją podstawy faktyczne do zakwestionowania przez organ rentowy tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, o którym mowa

w art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 5 września 2018 r., I UK 208/17 (LEX nr 2541912), przyjmując, że zawarcie umowy o pracę lub uruchomienie pozarolniczej działalności z wygórowaną i nieznajdującą usprawiedliwienia deklaracją nadmiernie wysokiej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w sytuacji, gdy osoba zgłaszająca się do ubezpieczeń społecznych w krótkim czasie korzysta ze zwolnień lekarskich lub innych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, może podlegać ocenie jako wykreowanie pozornego lub fikcyjnego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2011 r., II UK 69/11, LEX nr 1108830). Z kolei w wyroku z dnia 17 października 2018 r., II UK 302/17 (niepublikowany), Sąd Najwyższy uwypuklił występującą nierównowagę, gdy przy niskim przychodzie zgłoszenie wysokiej podstawy składek ma na celu uzyskiwanie wielokrotnie wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego kosztem innych ubezpieczonych i wbrew zasadzie solidaryzmu.

Sąd Apelacyjny trafnie też nawiązał do braku realnej ciągłości prowadzonej przez odwołującą działalności, zwracając uwagę na jej dwa aspekty. Pierwszy to powtarzalność czynności, tak aby odróżnić prowadzoną działalność gospodarczą od jednostkowej umowy o dzieło lub zlecenia albo umowy o świadczenie usług, które same w sobie nie stanowią lub nie składają się jeszcze na działalność gospodarczą. Przejawem działalności gospodarczej nie są bowiem działania o charakterze sporadycznym, doraźnym, okazjonalnym lub incydentalnym. Drugi aspekt, wynikający zresztą z pierwszego, to zamiar niekrótkiego prowadzenia działalności gospodarczej. Oba aspekty zależą od zachowania osoby podejmującej działalność gospodarczą (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 stycznia 2014 r., I UK 235/13, LEX nr 1444493; z dnia 21 września 2017 r., I UK 366/16, OSNP 2018 nr 7, poz. 98 i z dnia 18 grudnia 2018 r., II UK 413/17, LEX nr 2609126). Nie spełnia zatem warunku ciągłości jedno lub kilkurazowe przygotowanie dokumentów dla jedynego klienta, zapewniające śladowe przychody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2018 r., II UK 413/17, LEX nr 2609126), czy incydentalna sprzedaż towarów na nieznaczną wartość (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2016 r., I UK 196/15, LEX nr 2010791), wykonanie kilkakrotnej usługi opieki nad osobą

niepełnosprawną, pielęgnacji i towarzystwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2017 r., II UK 98/16, niepublikowany) okazjonalnej sprzedaży odpadów i zapasów palet, pozostałych po zakończeniu ich produkcji przez współmałżonka (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2019 r., III UK 44/18, OSNP 2019 nr 10, poz. 124) i podobne incydentalne, zdarzenia, z których przychód nie ma istotnej z punktu widzenia kosztów prowadzonej działalności znaczenia. Oczywiste jest, że nie każda przerwa w działalności podważa ciągłość jej prowadzeniu i ustanie ubezpieczenia, bowiem uzasadnione oczekiwanie na kolejne zamówienie lub poszukiwania takiego zamówienia, nie oznacza zaprzestania prowadzenia tejże działalności i nie powoduje uchylenia obowiązku ubezpieczenia społecznego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2003 r., II UK 111/03, M.Pr.P. 2004 nr 7). W przypadku rozpoczynających działalność przedsiębiorca, należy liczyć się z ryzykiem gospodarczym obejmującym okresy faktycznego przestoju w jej wykonywaniu, czy to z powodu braku płynności finansowej, czy z powodu choroby lub braku zamówień (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 marca 2007 r., I UK 300/06, LEX nr 338807; z dnia 16 maja 2006 r., I UK 289/05, OSNP 2007 nr 11-12, poz. 168 i z dnia 30 listopada 2005 r., II UK 95/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 311). Jeżeli jednak brak ciągłości jest skutkiem braku realnej aktywności osoby prowadzącej działalność gospodarczą, która ogranicza się jedynie do nielicznych zdarzeń gospodarczych w danym roku - podważa element ciągłości, zwłaszcza gdy zjawisko to cechuje cały okres działalności.

W konsekwencji przyjmuje się, że ktoś, kto prowadzi działalność gospodarczą tylko po to, aby uzyskać świadczenia z ubezpieczenia społecznego, w istocie stwarza pozory tej działalności, bowiem nie zmierza do pozyskania zarobku z działalności, co wypacza sens ustawowy tej instytucji prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2017 r., II UK 98/16).

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy trafnie Sąd Apelacyjny zestawiał elementy konstytutywne pojęcia powadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej z aktywnością gospodarczą odwołującej w spornych okresach, a wyciągnięty wniosek o braku zarobkowego charakteru i ciągłości prowadzonej działalności, której jedynym celem było uzyskanie świadczenia z ubezpieczeń społecznych jest uprawniony.

Reasumując powyższe rozważania, w objętych zaskarżonym wyrokiem i decyzją organu rentowego okresach odwołująca się nie prowadziła działalności gospodarczej spełniającej jej konstytutywne cechy, w szczególności w postaci ciągłości, zarobkowego charakteru czy wystarczającego stopnia zorganizowania. W konsekwencji tego, nie powstał tytuł do podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu.

W tym stanie rzeczy, wobec braku potwierdzenia podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[ms]